

Szczęśliwy finał poszukiwań

Odnaleźli 75-latkę

W minioną sobotę, 29 lipca, w okolicach Nowego Miasta trwały poszukiwania 75-latkę, który poprzedniego dnia wyszedł z domu na grzyby i nie wrócił na noc. Poszukiwania zakończyły się pomyślnie, mężczyzna został odnaleziony cały i zdrowy, chociaż zziębnięty.

W sobotę, 29 lipca o godz. 6 rano płońska policja została telefonicznie poinformowana o zaginięciu 75-letniego mieszkańca Nowego Miasta.

- Z relacji rodziny wynikało, że starszy mężczyzna wyszedł z domu około południa poprzedniego dnia, udając się na grzyby do pobliskiego lasu - informuje rzecznik prasowy płońskiej policji, Kinga Drężek-Zmysłowska. - Gdy nie wrócił na noc do domu, zaniepokojona rodzina postanowiła rano powiadomić policję. Na miejsce został skierowany dzielnicowy z Posterunku Policji w Nowym Mieście mł. asp. Krzysztof Łęgowski, który zna obsługiwany przez siebie rejon. Policjant w czasie rozpytania okolicznych mieszkańców ustalił, w którym kierunku poruszał się zaginiony, i że towarzyszyły mu cztery psy. Sprawdził rejon pobliskiej rzeki i starej cegielni.

Policjanci zwrócili się o pomoc w poszukiwaniach do strażaków. W akcji uczestniczyli strażacy z 4 jednostek OSP z: Nowego Miasta, Jońca, Karolinowa i Latonic.

Podczas poszukiwań usłyszano szczekanie psów dobiegające od strony lasów po drugiej stronie rzeki. 75-latkę odnaleziono leżące pod drzewem, był wyziębiony i mokry, ale poza tym czuł się dobrze. Mężczyźnie pomocy medycznej udzieliła wezwana na miejsce załoga karetki pogotowia. Został odwieziony do miejsca zamieszkania.

Katarzyna Olszewska

foto: zbiory policji